

MONOGRAFIE MIAST

jako materiały
do poznania wewnętrznych dziejów kraju.

Referent

Michał Rawicz Witanowski

z Kłodawy (gub. Kaliska).

Część I. Stan dotychczasowych badań. Pierwszy Starowolski spisuje pomniki grobowe Polski, Litwy i Rusi. Dopiero ze stratą bytu politycznego zaczynamy cenić pamiątki narodowe — połowa b. stulecia odznacza się niebywałym ruchem wydawniczym: Rastawiecki, Raczyński, Stronczyński gromadzą zabytki architektury i sztuki. Rozwój piśmiennictwa przyczynia się do rozpowszechniania wśród społeczeństwa znajomości tych zabytków; dążenia te popierają towarzystwa naukowe oraz pojedyncze osoby, ogłaszając oddzielne monografie, i specjalne studia — odznaczają się w tym względzie Poznańskie, oraz przyległe mu Kaliskie. Na podstawie tych opracowań W. A. Maciejowski starał się sformułować pogląd naukowy na dzieje rozwoju miast — pisząc »Historję miast i mieszczan w krajach dawnego Państwa Polskiego od czasów najdawniejszych aż do połowy XIX wieku«. By jednak te pojedyncze usiłowania zespolić w jedną całość, należy dać pewien kierunek badaniom tym w celu wszechstronnego wyzyskania pozostałych źródeł.

Część II. Źródła które należy uwzględnić przy pisaniu monografii miast. Oprócz dyplomaturyuszów i kronik, z których czerpać możemy wiedzę o stanie miast w ubiegłych wiekach, bogactwem szczegółów odznaczają się księgi sądowe magdeburgii i landwójtowskie. Gdy korporacje cechowe ważną też w życiu miast odgrywały rolę, dokładny przegląd urzędów rzemieślniczych wyjaśni niejedną niezrozumiałą kartę ich dziejów. Przyczyniały się one do zamożności miast, a za bogactwem idzie w ślad i oświata, stąd dzieje szkół miejskich

i ich wychowanców, którzy następnie na Wszechnicy Krakowskiej lub zagranicą czerpali wiedzę, przedstawi nam obraz oświaty krajowej i wpływu na nią cudzoziemszczyzny. Gdy braknie rękopiśmiennych źródeł, pozostają tradycje miejscowe, pieśni, przysłowia, zwyczaje i t. d. Dopiero poznawszy tak szare tło życia miejskiego, łatwo zrozumiemy ważność pozostałych pamiątek. Wystąpią wówczas jak żywe postacie rajców miejskich, których wizerunki lub grobowce zdobią dotąd mury kościołów. Wota, rozwieszane przy cudownych obrazach, księgi bractw religijnych, notatki na marginesach starych woluminów, wreszcie metryki kościelne podają ważne przyczynki do opisywanej miejscowości. Stąd również, jako też i ze spisów benefaktorów, umieszczonych zwykle na korytarzach klasztornych, historia i heraldyka obfite zebrać mogą plony. Gdzie zaś znajdzie się jeszcze wizyta kościelna lub t. z. *historia domus*, do spisowania której obowiązywani byli zakonnicy, — będą w nich szczegóły pierwszorzędnej nieraz doniosłości. W końcu monografie miast opatrzone być winny w dokładne dyplomatarjusze: przywilejów królewskich, nadań kościelnych, urzędzeń cechowych — słowem wszystkiego, co ma urzędową cechę, a posłużyć może do wyjaśnienia dziejów interesującej nas miejscowości.
